

Nowości polityczne

STANOWISKO GEN. FIGUEREDO
 W miarę jak się posuwa naprzód kampania wyborcza rządowego kandydata na prezydenta — gen. Figueredo — wykazuje on idee własne i swój przyszły program rządów znacznie odmienny od rządów obecnych. Najważniejszymi problemami jego rządów miały być: zwiększenie rolnictwa, by zwiększyć produkcję rolą oraz wewnętrzny rynek konsumpcyjny; zaprowadzić bezpośrednie wybory (diretas) na gubernatorów, skonczyć z senatorami "bionicos" (mianowanymi) i z "Lei Falcão". Jednym słowem zaprowadzić w Kraju pełną demokrację.

gubernatorów i senatorów (sesja ma się odbyć 1 października br.), da również zwycięstwo ARENIE.

WAŻNA DECYZJA EMBEISTOW
 Kierownictwo partii MDB postanowiło utrzymać aż do końca kandydaturę gen. Eulera w tym przesławczce-



Deputowany TANCREDO NEVES, lider opozycji w Federalnej Izbie Deputowanych, domaga się od kierownictwa partii MDB, by skreśliło z listy członków tych senatorów czy deputowanych, którzy nie głosowali na kandydaturę gen. Eulera lub za projektem senatora Montoro.

niu, że rezygnacją z tej kandydatury zaszkodziłaby jeszcze więcej partii aniżeli jej porażka w dniu 15 października br. Główną partii zdecydowała także, że senatorowie czy deputowani należący do niej stracą automatycznie i przynależność partyjną, jeśli nie będą głosować za gen. Eulerm lub za projektem senatora Montoro tj. za bezpośrednimi wyborami na gubernatorów i senatorów.

OPINIA WIELU ARENISTÓW

Wielu deputowanych z partii ARENY wyraziło opinie, że gdyby kandydatem MDB został senator Magalhães Pinto, wielu Arenistów głosowałoby na niego w dniu 15 października. Na szczególne dla ARENY twierdzą oni: "Ten wiekisz MDB tzw. 'autentyczny' lub 'postępowy' przegłosował kandydaturę gen. Eulera, który nie ma szans, by zwyciężyć Figueredo. Jeśli tzw. 'autentyczny' liczył na to, że znajdując większe poparcie wśród wojskowych. Taka możliwość zaistniała, lecz nie w skali jakiej się spodziewano.

ARENA JEST LEPSZEJ MYSLI

Po głosowaniu za reformą polityczną przedstawiła ona przez rząd i z 10 poprawkami dokonany projekt senatora Acacioli Filho. ARENA nabrała jakby nowej wiary w swe zwycięstwo w wyborach listopadowych. Ma także pewność, że projekt embestowy Montoro, by głosować w Kongresie za bezpośrednimi wyborami na

Włoscy komuniści osłabieni

Podczas ostatnich administracyjnych wyborów regionalnych włoska partia komunistyczna straciła 10 procent głosów a tym samym i wyborców. Do tych strat przyczyniło się bez wątpienia zaobowiązanie Aldo Moro przez terrorystów włoskich. Innym powodem osłabienia partii komunistycznej — według opinii Berlingera — stała się partii, była kwestia eurokomunizmu.

Włoska kompartia, to znaczny ubytek (bo 10 proc.) w Federacji Młodzieży Komunistycznej. Ten fakt zwłaszcza niepokoił gołe partijną, bo przecięt z jej szeregów rekrutowali się przyszli członkowie partii. Utrata wiary nad młodzieżą dowodzi braku zrozumienia partii dla problemów młodzieżowych. Członkowie partii już nie są lata 1969 - 1976 w których komunistyczna partia włoska zyskała w wyborach 34 proc. głosów wszystkich wyborców, a rząd chrześcijańskiej demokracji musiał się z nią poważnie liczyć.

mu, czyli niezależnymi od Moskwy. Tymczasem jeśli chodzi o politykę międzynarodową tak Marchais jak i Berlinger popierają stanowiska Rosji w ustawicznym antagonizacji Chin, uważanych przez nich za głównego wroga ZSRR.

Nie na tym koniec. Giancarlo Pajetta, członek centralnej komisji włoskiej partii komunistycznej, w jednym z swych wywiadów bronił polityki Moskwy w Afryce, twierdząc, że "sowiecko-kubańska obecność na Czarnym Ładzie konsolidowała sytuację wielu krajów afrykańskich". Pochwalił również wysiłki Rosji, by utworzyć federację zioną z Etiopii, Somali i Erytrei pod egidą marksistowsko-leninowska. Stąd należy wątpić w eurokomunizm włoskich czy francuskich komunistów. Jest to raczej chwyt propagandowy, by pozyskać dla siebie nowych wyborców.

Eurokomunizm czyli "niezależność" zachodnich partii komunistycznych od polityki Moskwy — Związek Sowiecki był — według Berlingera — źle zrozumiany i źle asymilowany. Wielu zatwardziałych członków tej partii (stałnicistów) straciło zaufanie do swych liderów. Co dotkliwie odczu-

Liderzy francuskiej i włoskiej kompartii: Marchais i Berlinger twierdzą, że są wyznawcami eurokomunizmu.

- ◆ RIO — Deputowany José Bonifácio, lider rządowy w Federalnej Izbie Deputowanych, choruje ciężko na serce. Znany on był w przeszłości z sarkastycznych wyrazów podczas dyskusji z opozycją.
- ◆ SÃO PAULO — Wyborcy paulistańscy zamieszcili w Wielkim São Paulo skłonił się głosować na kandydatów z opozycji, a główną przyczyną tego jest wysoki koszt utrzymania i brak posad dobrze płatnych. W interiorze zaś tego stanu wygrał ARENY i MDB są podzielone.
- ◆ BONN — Gen. sekretarz NATO Joseph Luns jest zdania, że decyzje na fabrykacji bomby neutronowej. Termin ten zależeć będzie od jakości stosunków USA z ZSRR.
- ◆ RZYM — Najwyższy sąd włoski skazał 2 byłych ministrów Obrony: Mario Tanassi i Luigi Gio na kilka lat więzienia i 1.850 dol. grzywny. Byli oni zamieszani w korpucje, w tzw. "skandalu" z amerykańską firmą Lockheed.
- ◆ TEHERAN — Ostatnie wielkie trzęsienie ziemi w Iranie (40 tys. zabitych) oraz niedawne krwawe zajęcia w tym kraju spowodowały ucieczkę kapitałów za granicę, szacowaną na miliard dolarów.
- ◆ WASHINGTON — Rząd USA skierował do władz chińskich oficjalną prośbę o ekstradycję 3 oficerów wiadomości zamieszanych w zaobowiązanie byłego kanclerza chińskiego Lei-telera przebywającego w Pekinie.
- ◆ PRETORIA — John Vorster, dyktant premier Rep. Afryki Południowej, zrezygnował ze swego stanowiska ze względu na zły stan zdrowia. W razie polepszenia, Vorster będzie się kandydował na prezydenta państwa.
- ◆ RIO — Brazylijski Instytut Kawy informuje, że najbliższe zbiory kawy w stacjach: São Paulo, Parana i Minas Gerais zmniejszą się o 40 procent, tj. wyniosą 11,8 milionów worków zamiast przewidzianych 19,8 mln. Kalkuluje się, że 11 miliardów krzewów kawowych uszło z powodu mrozów.

Papież Jan Paweł I nie żyje!

Jak grom z jasnego nieba spadła na cały świat chrześcijański tragiczna wieść, że Papież Jan Paweł I nie żyje. Stało się to w nocy z dnia 28 na 29 października br. Początkowo nikt nie chciał dać wiary w zgon Papieża, który 35 dni temu objął rząd w Kościele. Oficjalnie jednak wiadomości o radli i prasę potwierdziły te bolesną wiadomość.

Polowanie się Jana Pawła I na tronie papieskim podobno było do meteora który nagle zabiśnie i znika na horyzoncie. Zmarły Papież choć panował 33 dni, został po sobie wielkie światło płynące z nadzwyczajnej pokory (prawdźwiwy servus servorum Dei), dobroci i prostoty.

Wśród lekarzy włoskich powstała dyskusja na temat, czy Papież Jan Paweł I zmarł na udar serca czy też na wylew krwi w mózgu. Niektórzy z lekarzy domagali się nawet przeprowadzenia sekcji zwłok zmarłego Papieża, by oficjalnie potwierdzić przyczynę tak nagłego zgonu. Watykan jednak na to się nie zgodził.



PAPIEŻ JAN PAWEŁ I

Wiadomym było, że Ojciec św. był słabego zdrowia, gdyż za młodu cierpił na gruźlicę a w późniejszych latach poddany był czterokrotnym operacjom. Podczas badań lekarskich nigdy nie stwierdzono u niego jakiegos defektu sercowego. Ogólnie lekarze są zdania, że wielką aktywność Jana Pawła I (mle-

toży. Nie był ani politykiem ani dyplomata, lecz czujnym Pasterzem Kościoła, starając się, by Kościół Chrystusowy żył na świecie, lecz nie należał do świata; by Kościół ten zachował równowagę między statycznym konserwatywnym a dynamicznym postępem.

Zmarły Papież Jan Paweł I przeżył do historii jako Papież "Uśmiechu" którym się charakteryzował w ustawicznym kontakcie z wierzniymi. Jako Papież, który zrezygnował z wszelkiej pompy i okazałości, nawet przy koronacji i oficjalnym objęciu władzy nad Kościołem. Jako Papież, który chciał być naprawdę dobrym człowiekiem dla wszystkich. Wszyscy, którzy mieli okazję widzieć Jana Pawła I lub rozmawiać z nim podczas ogólnej audiencji, zachowali o nim pamięć człowieka głęboko pokornego, pełnego prostoty i dobroci.

Zgon Papieża Jana Pawła I wywołał w całym świecie wielkie wrażenie. Kardynałowie zjeżdżają się z całego świata, by wziąć udział w pogrzebie dnia 3 października oraz w wyborze nowego Papieża dnia 14 b. miesiąca.

Reforma polityczna zatwierdzona

Dnia 21 września br. Kongres zatwierdził reformę polityczną, przedstawioną z poprawkami przez Prezydenta Geisela. Za reformą tę głosowało 241 reprezentantów ARENY, a przeciw niej — 145 z MDB. Zatwierdzenie reformy było do przewidzenia wobec liczebnej przewagi senatorów i deputowanych z partii rządowej.

nich w ogóle nie przybyło do stolicy, zaś 7 choć tam się znajdowało, nie wzięło udziału w tej ważnej sesji Kongresu. Okazało się więc, że partia MDB jest podzielona (moderados i autenticos) i że jej kierownictwo nie jest w stanie utrzymać wszystkich na wodzy.

Tak więc nie zatwierdzenie projektu Acacioli Filho było wielką porażką partii MDB, a równocześnie zwycięstwem stronnicy Prezydenta Geisela. Teraz już można mieć pewność, że wybór gen. Figueredo w dniu 15 października będzie zapewniony. Rozłam wśród MDB i najwyżej 12 Arenistów gotowych głosować za eliminacją gen. Eulera dozwala wysnuć taki wniosek.



Puk. LUDWIG, osobisty sekretarz Prezydenta Geisela, zaprzeczył szerzonej pogłosce, jakoby p. Prezydent miał zagrozić zamknięciem Kongresu, gdyż nie głosował w swej większości za zatwierdzeniem reformy politycznej.

Odnosnie wyborów listopadowych partii MDB już nie ma takiej pewności zwycięstwa jak to się stało w 1974 roku. Musi się ona liczyć z następującymi faktami: a) rząd zdołał przeprowadzić reformę polityczną przed tymi wyborami, co osłabi kampanię wyborczą MDB; b) kampania wyborcza ARENY ma całkowite poparcie rząd i jest ona intensywna właśnie w najgłośniejszych rejonach MDB tzn. w Rio, São Paulo i Rio Grande do Sul. Na pewne uprawdliwienie podkreśla się to, iż krzątała wśród polityków uprzywilejowana gólgoska: gdyż Kongres nie zatwierdził reformy politycznej, zostałyby zawieszony przez p. Prezydenta.

Niedoceniane zasługi Sadata

M mało kto zdaje sobie sprawę z wysiłków prezydenta egipskiego Sadata, by wymoc na Izraelu oddanie w najbliższej przyszłości zabranych obszarów Synaju wynoszących 61 tys. km kw. W jaki sposób dokonał tego Sadat? Będąc zręcznym politykiem i dobrym dyplomata, przekonał rząd i Kongres Stanów Zjednoczonych, że bez odda-

nia przez Izraela zabranych ziem nie może być mowy o zawarciu pokoju między tymi państwami.

Należy pamiętać, że tak w rządzie jak i w narodzie żydowskim istniały głęboko zakorzenione sercu marzenia o zwiększeniu granic państwa do tych jakie Izrael posiadał ongiś — w czasach biblijnych (radykałny syjonizm). Izrael musiał zrezygnować ze swej koncepcji ideologicznej i w tym właśnie leży wielkie zwycięstwo i sukces Sadata.

wewnętrznej sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Carter w żadnym sposobie nie mógł przegrać jako pośrednik w doprowadzeniu do ugody obydwu państwa bez utraty swego prestiżu. W listopadzie bowiem odbyła się wybory do Kongresu, stał Carterowi i jego partii zależało bardzo na pomyślnym wyniku konferencji w Camp David.

W KALEJDOSKOPIE

- ◆ BEJRUT — Zawarty układ między Izraelem i Egiptem wywołał wielkie wstrząsy wśród Palestyńczyków, których liderzy obiecali mścić się na obywatelach amerykańskich poprzez akty terroru.
- ◆ PEKIN — Władze chińskie podpisały unowę handlową z Niemcami Zachodnimi dzięki której otrzymają od Bonn pożyczkę w sumie 4 miliardów dolarów przeznaczoną na zakup ekwipunku do chińskich kopalń węglowych.
- ◆ BUKARESZT — Min. spraw zagranicznych Rumunii przyjęło pozytywnie wiadomość o rychłej wizycie byłego prezydenta Richarda Nixona w tym kraju. Przy tej okazji Nixon odwiedzi kilka innych państw europejskich.
- ◆ SAN DIEGO — 151 osób zginęło w katastrofie lotniczej w Kalifornii na skutek zderzenia się samolotu Boeing 727 z awionetką prywatną. Okazuje się, że na trasie Boeing leciał jeszcze inny samolot prywatny.
- ◆ WATYKAN — Papież Jan Paweł I przypomniał wier-nym o Encyklice "Humanae Vitae" Pawła VI w której potępiono użycie pigułek antykoncepcyjnej. Encyklika ta obowiązuje nadal w Kościele — powiedział Papież.
- ◆ TEL-AWIV — Parlament Izraela zatwierdził układ pokojowy z Egiptem. Oznacza to, że Izrael rezygnuje z Synaju i swych kolonii na tym obszarze. Traktat zaś pokojowy podpisany zostanie w listopadzie bieżącego roku.

Już przed podróżą Sadata do USA radykałowie z żydowskiej partii Likud, oraz rządy Libii, Algierii i Jemenu dokładali wszystkim sił, by doprowadzić rząd Sadata do upadku. Nie udało się im jednak urzeczywistnić swego zamiaru. Przeciwnie, po powrocie z USA Sadat otrzymał w Kairze entuzjastyczne powitanie: 100 tys. Egipcjan witało go jako bohaterą.

Z drugiej strony Izrael założył politycznie i militarnie do Stanów Zjednoczonych i nie może lekceważyć nieugiętego stanowiska ich prezydenta. Ta energiczna postawa Cartera w stosunku do premiera Begin'a wzmocniona została gwałtownymi zaburzeniami w Iranie, gdzie mużlanie idące rzadze z komunistami usiłowali obalić prozachodni rząd Szacha Reza Pałhwy.

- ◆ ADDIS ABEBA — Fideł Castro bawił z wizytą w Etiopii i Algierii, witały przez szereg tych państw z wielkimi honorami. Przy tej okazji Castro oświadczył, że Kuba nie wycofa swych oddziałów z Afryki.
- ◆ BUENOS AIRES — Admiral Emilio Massera przeszedł w stan spoczynku, a jego stanowisko zajął Armando Lambruschini. Massera ustępując ze stanowiska oświadczył, że nie wycofa się z życia politycznego.

ROMAN WACHOWICZ

Jedziemy do Polski

30) Pan Gierek, taksówkarz, dobrze wychowany obywatel Warszawy, radzi zwiedzić muzeum wojskowe. Był tam kilka razy i mówi: Za głowę trzeba się chwycić, co tam jest wszystkiego, a zdobytych sztandarów na hitlerowcach to całe kupy... dzisiaj jest już za późno. Odwózcie więc pana Lewandowskiego. Pięć za taksówkę 600 zł wcale nie drogo za pół dnia jazdy. Intry każdy działa na własną rękę.

Rano, słońce jakby odepchnęło chmury i zalewa promieniami huczącą Warszawę. Zagląda i do naszego pokoju. Idziemy przyjrzeć się zmianie warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Grób znajduje się w śródmieściu przy zbiegu Ogrodu Saskiego i Placu Zwycięstwa. Poswiecony jest dla tych żołnierzy i bezimiennych cywili, którzy oddali swoje życie w walce za wolność Ojczyzny... a takich jest setki tysięcy. Sam Grób, to jakby wielka żelbetonowa brama oparta na prostokątnych słupach. U dołu posadzka z czarnego marmuru z wiecznie płonącymi zniczami. Przed kolumnami zawsze trzyma straż dwóch żołnierzy. W tej chwili zmianę warty prowadzi sierżant, wychodzący z Ministerstwa Wojny. W odpowiedniej odległości symbolicznego grobu, żołnierze zmieniają krok i z fasonem przed siebie grubą prężnie nogi na wysokości kolan. Buty miarowo uderzają po żelbetonie. Przytają. Pełno ludzi wokół. W poważnej ciszy pada rozkaz: Baczność! Salutowa i następuje zmiana warty. Odchodzą z takim szykiem jakim przysię. W pewnej odległości idą normalnym już marszem.

Reszta stoi na baczność całą godzinę, bez ruchu. Dzied do nich podchodzi, pytają, podają kwiatek, inni fotografują, proszą o spoirzenie, lecz oni nie zwracają na to uwagi. Dzień i noc, co godzinę, nastaje taka zmiana warty. Na piedestalech pomnika zawsze pełno świeżych kwiatów składanych przez ludność.

Mam zamiar wyjechać za miasto, na Mokotów, gdzie 50 lat temu dawaliśmy lekcje języka portugalskiego. Pytam przechodniów jaki autobus tam prowadzi?

— O proszę uprzejmie, wzięć n. 26. Nadchodzi. Wchodzi. Konduktorka to poważna pani. I od razu do mnie: Bilet — proszę.

— Ja proszę o bilet. Niech mi pani sprzeda.

— Czy pan słyszy? Biletu proszę.

— Ja proszę uprzejmie, ja chce kupić.

— Pan oszukuje państwo. Placi pan 200 zł kary. Wydzaga notes i wypisuje pokwitowanie.

— Niech pani się wstrzyma, nie znam się na tutejszych zwyczajach, jestem z zagranicy.

— Hez pan dni był zagranicą i już pan zapominał o naszym zwyczaju?

— Ależ, ja jestem tam urodzony...

— Zawraca pan głowę...

— Sięgam po paszport i nim się ratuję.

Ogląda... No tak, pan jest obokrajowiec, ale skąd u pana taka poprawna polszczyzna? — Zwalniam od kary, tylko proszę wystać na pierwszym przystanku i wykupić bilet w Ruchu. (Ruch, to kiosk gdzie się kupuje gazety, książki i bilety autobusowe, oraz inne przybory osobiste jak: zylетки, grzebienie, mydelka itp.)

Wysiadam, kupuję i wsiadam już do innego autobusu. Konduktorka: bilety proszę.

Sięgam do kieszeni i ostentacyjnie podaję bilet. I znowu ta sama historia.

— Pan placi 200 zł kary.

— A za co? Proszę wyjaśnić. Przed chwilą kazali mi wystać. Wysiadłem, kupiłem bilet, i znowu kara? Jakże przyniesienie? (c. d. n.)

Do Sz. Czytelników, Agentów i Sympatyków "LUDU"

Zawładamy Was, że już wyszedł z druku i jest w drodze "KALENDARZ POLSKI" na rok 1979, wydany przez "Promyk" w Ameryce Północnej.

"KALENDARZ POLSKI" na rok 1979 obejmuje 416 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na bogatą treść tego wielkiego PORĄDNIKA POLONIJNEGO, zwanego powszechnie Małą Encyklopedią na codzień — złożony jest liczn artykuły wybitnych naukowców, publicystów, działaczy społecznych i księży z Prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele.

Wszystkie artykuły z dziedziny poradnictwa lekarskiego, prawniczego, administracyjnego, ekonomicznego, kulinarnego i rodzinnego — zostały podzielone tematycznie na 28 rozdziałów, które ciekawie, informują i służą we wszystkich okolicznościach życiowych.

Zachęcamy do zamówienia nowego KALENDARZA POLSKIEGO na rok 1979.

Cena z przesyłką "registrado" — Cr\$ 130,00.

Zamówienia — prosimy kierować, jak i przekazy pieniężne na adres:

GRAFICA VICENTINA LTDA.

Caixa Postal, 988

80.000 — Curitiba — PR

Administracja "Ludu".

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa

AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodov. - ferrov. Box 49 e 50 — Fone: 22-0084

ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574

RECOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2143 — Fone: 23-0201 — Agência

ESTAR

MÓVIL SIE PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

KIT PSZCZELI DOSKONAŁYM LEKARSTWEM

Jak twierdzi prasa krajowa kit pszczelej, czyli propolis — został uznany za medycyną rewelację. Czytamy: "naukowiec z ekstrakty propolisu niszcza gronkowce, niaki. Propolis z powodzeniem zastosowano na nawet pierwotnej i to w przypadkach, kiedy nie pomagały przepisywane, zaleczone też działają i ubytek w kości szczeki dolnej po usunięciu zęba.

Kit pomaga w wszelkiego rodzaju zakazaniach, przy uporczywych ropniach, przewlekłych, zapaleniach uszu trudnych do wyleczenia. Zainteresowali się nim lekarze ginekologiczni, fizjoterzy i geriatrzy. Kit pszczelej ponadto działa przeciwnowotworowo.

Wprowadzenie w tym roku tego rewelacyjnego specyfiku do sprzedaży zapowiada Okręgowy Spółdzielca Pszczelarska w Poznaniu.

KSIAZKA O WYMARŁYM PLEMIEŃCU INDIANSKIM

W roku 1966 nadintendent Parker, odpowiedzialny za sprawę Indian przy rządzie USA oświadczył w raporcie, dotyczącym Indian Washos, że bezcelowe jest trzeźwienie się o jakiegokolwiek zapasy dla "tych ludzi leniwych, niegospodarczo chorych".

Indian Washos było wówczas 500. Wkrótce choroby i dziale — podobni do Parkera, przyczynili się do ich całkowitej zagłady.

O wymarłym plemieniu indyjskim, jednym z wielu, pisał autor wstrząsającej epopei "Rabbit Boss" (Władca królików) Thomas Sanchez, 35-letni antropolog.

Władca królików — po niebawym sukcesie w księgarskich USA doczekał się 3 adaptacji filmowych i serialu telewizyjnego. Jest to podzwonne dla plemienia, startego z polimacji.

Gromadzenie materiałów do "Władcy królików" zajęło Sanchezowi pełne pięć lat — ale nie były to lata stracone, natomiast, bogatym w koloryt książki.

AUSTRALJSKI ZNAK DROGOWY

Uwaga — kangur! Znak drogowy tej treści można naturalnie spotkać tylko w Australii, jednym kontynencie świata, na którym żyją te zwierzęta.

W ostatnich latach pogłowie kangurów bardzo się zwiększyło. Powodują one wiele szkód w uprawach i farmerzy prowadzą z nimi bezlitosną walkę.

Podnoszą się protesty przeciwko barbarzyńskim sposobom uśmiercania kangurów. Sprawa jest trudna i rząd australijski podjął decyzję o zmniejszeniu pogłowia tych zwierząt, zobowiązał jednak farmerów do humanitarnych metod uśmiercania.

W poszukiwaniu pokarmu kangury często przechodzą przez szosy a że niektóre ważą do kilkuset kilogramów, zderzenie z samochodem nieuchronnie prowadzi do katastrofy drogowej.

Wszystkie wiadomości przychodzące od agencji prasowych i z innych źródeł będą ukazywały się na ekranach w sali redaktorskiej. Dziennicy — dostosują i przygotują do druku otrzymane teksty patrząc na ekran i używając odpowiednich klawiszy. Godowa wiadomość jest przekazywana do specjalnego aparatu który drukuje 1.000 wierszy gazetowych na minutę. Paski z tekstem nalepia się na stronę wraz z fotografiami, ogłoszeniami itp. Przygotowaną w ten sposób stronę fotografuje się, a z fotografii robi się matrycę.

Fotograficzne strony zrobione w centralnej redakcji w Paryżu są wysyłane do Anglii i Szwajcarii, gdzie są drukowane osobne wydania.

W ten sposób dziennik może dotrzeć do wszystkich państw europejskich. Koszt założenia nowych maszyn wyniósł 1.500.000 dolarów.

"International Herald Tribune" należy do dwóch czołowych dzienników amerykańskich — "New York Times" i "Washington Post".

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

mes" i "Washington Post".

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

Nakład wynosi 120.000 egzemplarzy dziennie. Gazeta jest można nabywać w 120 krajach. Niewielkie ilości są nawet w sprzedaży w niektórych państwach komunistycznych.

"International Herald Tribune" jest uważane za jedno z najlepszych pism na świecie. Ogłoszeń ma stosunkowo niewiele, ale są one bardzo drogie. Ogłaszają się najczęściej wielkie koncerny międzynarodowe.

("Dziennik Polski")

RZECZY CIEKAWY I PRAWDIWE

PAMIĘTNIKI NIXONA "CEGLAMI"

Pamiętniki Richarda Nixona stały się "ceglami" w amerykańskich księgarniach — nie znajdują nabywców. Tak stan rzeczy ustaliła redakcja dziennika nowojorskiego "Daily News". Według tej informacji, na pamiętniki Nixona, mimo obfitej kampanii propagandowej popyt jest mniejszy niż na pamiętniki jego byłego doradcy, H. R. Haldemana, który napisał własną wersję afery Watergate pt. "The End of Power" (koniec Potęgi).

Potencjalni nabywcy zrażeni są przede wszystkim ceną (20 dolarów) i objętością książki (1.120 stron) Nixona; nie dowoleni są również z samej treści książki, za którą Nixon otrzymał jeszcze przed jej ukazaniem się zaliczkę w wysokości 2 milionów dolarów.

Wiadomości Sportowe

♦ Gry III Pucharu Europy w hokeju na trawie odbywają się w Hannoverze z udziałem wielu państw. Reprezentacja Polski po remisie ze Szkocją utrzymuje się na trzecim miejscu w tabeli.

♦ Światowe Mistrzostwa Koszykówki odbędą się na Filipinach w dniach od 1 do 14 października. Koszykarze brazylijscy wyjechali już do tego kraju po trzech latach treninowych, wygrując z Argentyną i Urugwajem, lecz przegrywając z amerykańską drużyną Michigan State University.

♦ Doskonałą grę tenisową pokazali: 3-krotny mistrz Wimbledonu — Szwed Bjorn Borg oraz mistrz Włoch — Adriano Panatta. Zwyciężył jak było do przewidzenia Borg w trzech setach.

♦ Angielski Związek Piłki Nożnej zabronił na jakiś czas kontraktować piłkarzy cudzoziemskich przez cztery ligi państwowe. Trzech Argentczyków już gra w klubach angielskich: Ardles, Ricardo Villa i Sabella. Pomocnik argentyński Tarantini skontaktowany przez Birmingham City musi czekać na specjalne pozwolenie.

♦ W Pucharze Narodów Europy padły następujące wyniki w futbolu: Związek Sowiecki - Grecja 2 x 0, Finlandia - Węgry 2 x 1, Islandia Północna - Irlandia Południowa 0x0, Holandia - Islandia 3 x 0, Polska - Islandia 2 x 0, Anglia - Dania 4 x 3, Austria - Szkocja 3 x 2, Belgia - Norwegia 1 x 0.

♦ O Puchar Libertadores de America mistrz brazylijski Atlético de Belo Horizonte rozegrał mecz z mistrzem świata argentyńskim klubem Boca Juniors. Mecz ten odbył się w Belo Horizonte i zakończył się porażką 1 x 2.

♦ Zawody lekkoatletyczne rozegrane niedawno w Pradze czeskiej przyniosły wielki sukces biegaczom polskim: Bronisław Malinowski wygrał bieg na 3 tys. m z przesyłkami, zaś w biegach sztafetowych Polacy zdobyli złoty i srebrny medal.

♦ Klub rioski Vasco skontaktował reprezentacyjnego bramkarza Leão, placąc za niego dla Palmeiras (São Paulo) 6 milionów kruczerów. Leão bronił barw Palmeiras przez 10 lat.

NOWY GENNIK

JUZ SIĘ UKAZAŁ I OBOWIĄZUJE OD 1-GO PAŹDZIERNIKA 1978 R. W CENNIKU ZNAJDUJECIE SZEREG ATRAKCYJNYCH I POSZUKIWANYCH

NOWOŚCI

Z OSTATNIICH DOSTAW, KTÓRE MOGĄ BYĆ IDEALNYM UPOMINKIEM NA KAŻDĄ OKAZJĘ

DLA KREWNYCH I BLISKICH W POLSCE

Aparaty telefoniczne	\$ 10.00 — \$ 12.00
Lodówki	\$ 79.00 — \$ 249.00
Odkurzacze	\$ 41.00 — \$ 70.00
Proterki	\$ 45.00 — \$ 55.50
Pralka automat., 14-progr.	\$ 175.00
Pralka turystyczna	\$ 67.00
Prasowalnia elektryczna	\$ 46.00
Kuchnia gazowa	\$ 91.00
Kominek elektryczny	\$ 68.00
Koc elektryczny	\$ 27.00
Telewizor kolorowy na licencji R.C.A.	\$ 460.00
Telewizor kolorowy "Rubin" lub "Elektron"	\$ 420.00

Ponadto w dużym wyborze radia, magnetofony, telewizory czarno-białe, kalkulatory elektroniczne, rowery, żelazka, wentylatory, roboty kuchenne itp.

CENNIK JEST WYSYŁANY BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE.

Zamówienia przyjmują autoryzowani dealery Pekao oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003

333 N. MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL. 60601

Um grito de agonia! Estão devastando as florestas

Os dirigentes de todos os países mostram-se alarmados com os índices atuais de extinção das florestas, com o desaparecimento de elementos florestais e com o extermínio de animais e das aves que encontram ali o seu habitat natural, (entende-se por habitat natural, o local onde vive um determinado ser vivo).

É notória a invasão das florestas, quer no âmbito universal, quer no particular. Entre nós, por exemplo, é conhecida a época do pau-brasil, o ciclo da cana-de-açúcar, café e atualmente um quase ciclo, o da soja, além de pastos e áreas agrícolas.

Como todos sabem que, ao ser descoberto pelos navegadores portugueses no ano de 1500, o maior recurso natural disponível aqui no Brasil, eram as MARAVILHOSAS FLORESTAS VERGENS e junto a ela a grande variedade de animais.

A nossa Pátria, era então um imenso e incalculável Paraíso, porque o índio, habitante nativo nunca foi devastador. Ele simplesmente usava os bens da natureza para conseguir sobreviver, isto é, a obtenção de alimentos.

Mas onde o homem branco mete a mão na natureza, destrói tudo a ferro e fogo, porque o único interesse é enriquecer rapidamente, sem pensar no futuro, sem olhar para seus filhos, e nem no sacrifício ao substituível patrimônio nacional, constituído de nossa imensa flora e uma variada fauna.

Por isso, desde o início da colonização, o Brasil sofre um desmatamento contínuo e irreparável. Iniciou-se primeiramente com a necessidade de se construir habitações para os colonos e espaço para as primeiras culturas, pois com o advento da escravidão era necessário plantar e exportar para os países da Europa.

Entre as primeiras exportações do Brasil, nos tempos da colonização foram produtos florestais, como toras e tábuas, principalmente de pau-brasil, pois era a madeira mais colhida para uso em tinturaria e, madeira de lei, de excelente qualidade para construção de navios.

Estas derrubadas, foram feitas sem lei nem medida. Dizia-se naquele tempo, e inclusive atualmente por pessoas aparentemente cultas que as florestas são recursos naturais inesgotáveis, mas na realidade a verdade é bem diferente, pois como a terra foi desnudada cada vez mais para dar lugar à cidades, fazendas, sítios, construções de estradas e com o decorrer dos anos estas devastações tornaram as terras improdutivas e em ambientes insalubres, condenando a existência de qualquer animal silvestre.

Como exemplo típico temos o Nordeste, onde o ciclo da cana-de-açúcar, ocasionou a destruição da vegetação ao longo da costa, surgindo daí o problema das secas periódicas que eliminam o gado, matam as plantações, fazem desaparecer os rios de seus leitos, tornando a vida impossível, obrigando os habitantes a emigrarem de seus lares, gerando daí como consequência lógica o desemprego e a pobreza, seguida de mortes por inanição e doenças.

Depois, procurando novas áreas de terras férteis o homem chegou aos estados de São Paulo e do norte do estado do Paraná, onde o plantio de café, acabou com uma imensa variedade de espécies vegetais para plantar apenas uma espécie.

Depois, aqui no Sul do país, as derrubadas de matas para suprir de lenha e madeira as indústrias, para as necessidades das estradas de ferro, seja como dormentes ou lenha para transformação em carvão.

Juntamente a estas colonizações do Sul, surgiram imensas criações de gado bovino e equinos. E era necessário mantê-los em currais e então, quilômetros e quilômetros de cercas foram construídas utilizando as melhores madeiras,

pois era necessário que durassem um tempo, relativamente longo.

Na época da colonização do Sul, quem plantava sem visar lucros, os nossos pinheiros era a GRALHA AZUL, mas por absurdo que pareça, os fazendeiros mandavam arrancar as mudas dos pinheiros, porque diziam eles que os pinheiros com os seus espinhos estragavam os pastos, necessários ao gado.

Realmente estas derrubadas ocorreram em tempos passados, mas elas continuam e, com piores consequências, pois os recursos para o homem poder efetuar uma derrubada de uma mata é atualmente bem mais sofisticado. Hoje ele conta com moto-serras e tratores equipados com navilhas que executam trabalhos imensos em tempo relativamente pequeno.

O HOMEM é um animal dotado de inteligência! Mas me pergunto muitas vezes, como pode ele, o homem que é um animal racional, continuar com estas derrubadas de florestas que embora saiba da ocorrência de catástrofes ocorridas, nem limita-se a pensar, simplesmente empunha o machado e parte para a conquista, uma conquista de mortes, violações dum ambiente que a Natureza levou milhares e milhares de anos para conseguir formar.

Ele deve pensar que uma floresta não é simplesmente um bem material de certo valor econômico, mas que representa também bens materiais que são indispensáveis na preservação da fauna, a regulação dos regimes das águas, para evitar a erosão das terras pela ação dos agentes naturais como enxurradas e ventos, rendimento agrícola e controle da poluição.

Com as derrubadas das matas, muitos animais silvestres perdem os seus abrigos naturais e condições de vida, o que já ocasionou o desaparecimento de muitos animais, inclusive da nossa riquíssima fauna.

O homem, esse grande devastador da NATUREZA, não só destrói as matas, mas junto a ela, extermina com a vida SELVAGEM.

E realmente, dezenas de milhares de animais, das mais variadas espécies são dizimados e, muitos estão condenados e sacrificados à completa extinção até o final deste século.

Diversas espécies de animais, estão atualmente atiradas em jaulas de parques de diversões, onde cientistas tentam com ajuda da tecnologia evitar a extinção, promovendo a reprodução em cativeiro, enquanto isso se verifica, são as matas condenadas ao esvaziamento, à destruição. Retornamos da condição de Homo sapiens para a de Homo ferus. Esvai-se toda a dignidade, surge a crueldade originada da ambição e do poder.

Eu lhes pergunto caros leitores, onde andam aqui no Brasil, nas nossas matas, nos campos e banhados as araras, as emas, os beija-flores, as codornas, as jacutingas, os flamingos, os cervos, os veados-campeiros, os tamanduás-bandeiras, as onças pintadas e muitos outros.

Este é portanto, o panorama que o mundo atual nos oferece a respeito das florestas, paisagem lúgubre e devesas melancólicas.

Realmente o HOMEM dominou a TERRA, mas veremos até quando!

Landino José Dutkiewicz

FESTAS

EM ORLEANS — CURITIBA

No próximo dia 15 de outubro será realizada a Festa das Capelinhas na Paróquia de Santo Antônio, em Orleans — Curitiba. Nesta ocasião será inaugurada a Cobertura do Ginásio de Esportes, o novo barracão de Festas. Também estará abrilhantando estas festividades, a Banda do Seminário Menor São Vicente de Paulo de Araucária. Haverá também, à tarde, a coroação da rainha e da princesa da Festa.

Ônibus: Gabinete e Saturno (via Orleans) ambos saindo da Praça Tiradentes.

EM MURICI — SÃO JOSÉ DOS PINHAIS

Por ocasião do Centenário da Imigração Polonesa à Colônia Murici estará sendo realizada uma grandiosa Festa naquela comunidade. A Missa Solene será no dia 15 de outubro, às 10,00 horas, sendo celebrada pelo Bispo Auxiliar de Curitiba, Dom Albano Cavallin. Haverá a inauguração da Praça e do asfalto da via principal de Murici. As comemorações do Centenário serão precedidas de novenas pregadas pelos Padres da Congregação da Missão, — "Missionários Vicentinos".

Cumprimentos ao "LUD"

Campinas, 20 de setembro de 1978!

SR. DIRETOR

POR INTERMÉDIO DESTA, GOSTARIA DE CUMPRIMENTAR PELO SERVIÇO QUE VEM PRESTANDO O SEMANAL "LUD" PARA A POPULAÇÃO DE ORIGEM POLONESA NA AMÉRICA. FAÇO VOTOS PARA QUE CONTINUEM EM FRENTE E AUMENTE O NÚMERO DE ASSINANTES.

APROVEITO PARA COMUNICAR-LHE QUE ESTOU RECEBENDO O JORNAL SEMANALMENTE COM ABSOLUTA NORMALIDADE.

GRATO

JUAN NITA MAIKO

"O demônio existe sim..."

No último dia 25 de setembro, Dom Estevan Bittencourt, do Mosteiro de São Bento (Rio de Janeiro) esteve proferindo palestras a todos seminaristas (estudantes de teologia) do Studium Theologicum de Curitiba, sobre o demônio e filmes que apresentam possessões diabólicas.

Mostrando o filme "Madre Joana dos Anjos" e comentando outras fitas como o Exorcista, o Anticristo, A Profecia, e o Exorcista II, Dom Estevan advertiu sobre a existência real do diabo, mas alertou sobre os erros, os exageros da técnica em filmes e as deturpações que acontecem e lamentou que especialmente o filme "Madre Joana dos Anjos" tenha sido realizado — apenas para caricaturar uma situação.

Junto às citações bíblicas lembrando do demônio, há também a crença popular que já deturpa em muito o problema. Para D. Estevan, professor na Universidade do Rio de Janeiro e conhecido em todo o Brasil pela sua participação em revistas (Pergunte e Respondemos e, Família Cristã), "o demônio existe, sim..." E como prova juntou ele além de citações bíblicas, o testemunho dos povos em geral, numerosos fatos através da história da civilização.

Junto às citações bíblicas lembrando do demônio, há também a crença popular que já deturpa em muito o problema. Para D. Estevan, professor na Universidade do Rio de Janeiro e conhecido em todo o Brasil pela sua participação em revistas (Pergunte e Respondemos e, Família Cristã), "o demônio existe, sim..." E como prova juntou ele além de citações bíblicas, o testemunho dos povos em geral, numerosos fatos através da história da civilização.

EM NOSSOS DIAS

Dom Estevan vai além: "...há ocasiões na vida pública e particular dos homens de nossos dias, em que se diria satanás não somente existe, mas inspira de muito perto a conduta humana".

No entanto "não se deve crer que satanás é um 'segundo Deus', um Deus mau, ou uma força absoluta contrária a Deus. Tal noção seria absurda, alerta D. Estevan, explicando que satanás, espíritos maus ou demônios são meras criaturas de um único Deus.

Também durante a palestra explicou-se aos seminaristas o que seja a possessão diabólica — uma interferência mais violenta do maligno na vida dos homens. No entanto no caso específico do filme "Madre Joana dos Anjos", ainda inédito em Curitiba, explicou D. Estevan não tratar-se de uma intervenção diabólica, mas sim de um fenômeno psicológico coletivo.

HOTEL RESTAURANTE

WYBOROWA

KUCHNIA POLSKA.

Duży Park. — Można wykorzystać przyjemny czas od rana do wieczora.

UPEWNIĆ OBIADY CZY TEŻ KOLACJĘ PRZEZ TELEFON (0418) 42-1360

Rua Dr. Vidal Brasil, 1112
(Na mesma quadra da sub-estação da Copel)
ARAUCÁRIA — PARANÁ

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CIA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 109
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP 01000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPETADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.



Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANÁ

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBEM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

IGREJA NOVAMENTE EM LUTO:

MORREU JOÃO PAULO I

O Papa João Paulo I, escolhido para suceder Paulo VI, morreu, aos 65 anos, na madrugada do último dia 29 de setembro, vítima de um ataque cardíaco.

Logo em seguida, o Vaticano divulgava este comunicado oficial: "Esta manhã, 29 de setembro de 1978, às 5,30 da manhã (hora local), o secretário particular do papa, o padre Magee, encontrou no dormitório do papa João Paulo I. Como não o havia encontrado na

capela, como de costume, buscou-o em seu dormitório e o encontrou morto em seu leito, com a luz acesa como se estivesse lendo. O médico que acudiu imediatamente comprovou o falecimento, ocorrido provavelmente às 23 horas (hora local) do dia 28 de setembro por morte repentina devida a um enfarte agudo do miocárdio". Os sinos dobram em todos continentes, anunciando o fim de um dos períodos papais mais curtos da História. Ainda no dia anterior, o papa havia dito a um grupo de bispos das Filipinas que a "Igreja Católica deve lutar pelos mais altos ideais da cristandade, trabalhando para aliviar a miséria e a necessidade".

Antes de sua eleição, o cardeal italiano Albino Luciani era muito pouco conhecido fora da Itália. Filho de um humilde trabalhador, ele foi ordenado sacerdote aos 23 anos e passou a escalar rapidamente os degraus da hierarquia eclesiástica, chegando a Patriarca de Veneza em 69.

O sucessor de João Paulo I será eleito por um conclave de cardeais que deverá se reunir entre os dias 13 e 18 de outubro. A Constituição Apostólica Romano Pontifici Eligendo, obra de Paulo VI, prevê que a eleição do sucessor do papa morto será entre o décimo quinto e o vigésimo dia após a sua morte.

Todas as decisões a respeito dos funerais serão tomadas durante a primeira reunião dos cardeais que estão em Roma e que serão convocados em Congregação.



"Ele se foi, mas o seu sorriso permanecerá para sempre". O Papa João Paulo I será sepultado, à tarde, no dia 4 de outubro.

UMA IMAGEM QUE FICA

Por trás do sorriso fácil e espontâneo, a firmeza e a tomada de posições claras. Tudo indicava que o papa João Paulo I, que sempre deu demonstração de disciplina e firmeza, teria um Pontificado que poderia modificar os rumos da Igreja. E já vinha dando demonstrações, em seus primeiros pronunciamentos, de que isso poderia acontecer.

Concedeu poucas audiências, quatro ou cinco. Seu primeiro pronunciamento importante seria feito, certamente, por ocasião da reunião da Conferência Episcopal Latino-Americana, (CELAM), em Puebla.

Para o povo, ficou o sorriso, a imagem do papa que apareceu sorrindo e que recusou as pompas e a coroa no dia de sua sagração — preferiu uma Missa. Ficou também seu jeito simples de falar, a sua inteligência profunda e a sua informalidade.

João Paulo I, de origem humilde não tinha dificuldade em dialogar com quem quer que fosse.

Na sua primeira mensagem dominical aos fiéis, reunidos na praça de São Pedro, em Roma, no dia 28 de agosto passado, o papa João Paulo I afirmou: "(...) Temos, no entanto, o ânimo abatido de pensar no tremendo mistério para o qual fomos eleitos. Como Pedro, parece-nos haver posto pé sobre a água e, agitados pelo vento impetuoso, gritamos ao Senhor: 'Senhor, salva-me' (Mt. 14,30).

Na oportunidade, o papa João Paulo I prometeu continuar a obra de seu antecessor, Paulo VI, a fim de, com a ajuda de todos, formar uma nova sociedade, mais justa e mais sincera. Eis alguns trechos de sua mensagem:

"(...) Chamado pela misteriosa e paternal bondade de Deus para a gravíssima responsabilidade do Supremo Pontificado, en-

tamos nossa saudação e, imediatamente, estenderemos a todos os homens do mundo que nos ouvem neste momento e nos que segundamente ensinam o Evangelho, gostaríamos de ver unicamente amigos, irmãos".

"(...) A Igreja, cheia de admiração e amorosamente voltada para as conquistas humanas, pretende, não obstante, salutar o mundo, sedento de vida e de amor, das conquistas que o cercam; o Evangelho chama todos os seus filhos a colocarem suas forças e a própria vida a serviço dos irmãos, em nome da caridade de Cristo: Não há maior prova de amor do que dar a vida pelos amigos (Lc. 15,13). Neste momento soe, pretendo consagrar tudo o que somos e podemos a este fim supremo, até o último suspiro. Confirma a missão que Cristo nos confiou. Confirma seus irmãos (Lc. 22,32).

"(...) Queremos alentar todos os laços civis louváveis e boas para as quais tutelamos e incrementar a paz neste mundo conturbado, chamando a colaborar todos os bons, justos, os honrados, os retos de consciência, para deter no interior das nações a violência cega que somente destrói e semeia ruína e luto".

"(...) Estamos todos empenhados na tarefa de elevar o mundo a uma justiça cada vez maior, a uma paz mais estreita, a uma cooperação mais sincera e, por isso, encorajamos e suplicamos a todos, desde as mais humildes ordens sociais que formam o tecido conjuntivo das nações até os chefes responsáveis por cada um dos povos, a tornarem instrumentos eficazes e responsáveis de uma ordem nova, mais justa e mais sincera".

"Somente Cristo poderá fazer brotar a luz que desvanece, porque Ele é o 'sol da justiça' (Cf. Ma. 4,2), mas também espera o esforço de todos".

UM LEITOR ALERTA: Várias ruas com nome de Padres Vicentinos

UM LEITOR ANTIGO E ASSIDUO DO JORNAL "LUD" ESCREVEU PARA A REDAÇÃO ALERTANDO SOBRE UM FATO IMPORTANTE E NÃO DIVULGADO AINDA COM REFERÊNCIA AOS 75 ANOS DA PRESENÇA DOS PADRES VICENTINOS NO SUL DO BRASIL. VEJAMOS O QUE ELE NOS DIZ:

"Eu comecei a ler o jornal "Lud" desde o ano de 1932, pois, quando ainda menino, aprendi na Escola de Orleans, a ler e escrever em polonês, com as aulas dadas pelas Irmãs Franciscanas da Sagrada Família.

E, até hoje, continuo assinando o "Lud" ano após ano.

Lendo as crônicas e comentários sobre a comemoração dos 75 anos da vinda dos Padres Vicentinos ao Sul do Brasil, observei que foi dada uma ampla divulgação sobre este acontecimento. Creio que aquelas pessoas que presenciaram as comemorações realizadas na Paróquia de Tomás Coelho (no mês de junho deste ano), com certeza, chegaram à conclusão que

uma homenagem melhor seria quase que impossível.

Mas, a mim me parece que faltou algo ainda para relembrar aqueles valentes missionários que há 75 anos atrás vieram aqui, bem como posteriormente, os outros, semear a Palavra de Deus.

Aqui vai, portanto, a minha observação:

Em nossa paróquia de Santo Antônio de Orleans (Curitiba) nos anos 1975 e 1976, quando deu-se o início da organização do programa do Centenário da Colonização Polonesa, graças ao então vigário, Pe. Vendelino Świerczek e a Comissão da Igreja, conseguiu-se através do eficaz Vereador Sr. José Gorski, que a Câmara Municipal de Curitiba aprovasse a denominação de várias ruas com nomes dos Padres Missionários Vicentinos.

Assim temos no Jardim Gabinete (uma grande vila, situada em Orleans, com mais de trezentas famílias) várias ruas com nomes dos seguintes Padres Vicentinos:

BOLES LAU LUCAS BAYER — FRANCISCO

CHYLASZEK — ESTANISLAU PIASECKI — JOÃO KOMINEK — FRANCISCO MADEJ — JACINTO MIESOPUST — JOÃO RZYMELKA — PAULO WĄKOCZ E SILVESTRE KANDORA.

Outrossim, sabemos que em outros bairros de Curitiba, e mesmo em outras localidades, existem muitas tantas ruas cognominadas com nomes de Padres da Congregação da Missão.

Lembro-me com certeza dos seguintes Padres Missionários que também se tornaram nomes de Ruas:

PE. JOÃO WISLINSKI — PE. JOSÉ JOACHIM GORAL — PE. LUDOVICO BRONNY — PE. JOSE KIELCZEWSKI — PE. JOSÉ DAMEK e outros.

E, assim sendo, gostaria que, na passagem destes 75 anos da vinda dos primeiros Padres Vicentinos ao Sul do Brasil, o jornal "LUD" publicasse esta homenagem a estes Missionários de S. Vicente de Paulo!

Afonso Drulla

Rua Professor João Fallarz, 42
Orléans — Curitiba — Paraná

JORNAL LUD

— ONTEM E HOJE —

58 ANOS DE PERSONALIDADE E PRESENÇA



CONTINUE PRESTIGIANDO

LUD

Definidas comemorações dos 75 ANOS

As comemorações dos 75 anos da vinda dos Padres Vicentinos ao Sul do Brasil, serão realizadas em Curitiba, no mês de junho deste ano. O programa inclui uma série de eventos, como palestras, exposições e uma grande festa no dia 25 de junho, na Paróquia de Tomás Coelho. A organização é de responsabilidade da Comissão de Comemoração da Congregação da Missão.

O Filme que ninguém pode perder

O filme "Os Missionários", dirigido por Andrzej Wajda, retrata a vida dos Padres Vicentinos em suas missões. É considerado uma obra-prima do cinema polonês e é essencial para quem quer conhecer a história dos missionários. O filme será exibido em Curitiba no próximo mês.

Um obstáculo para a Divisão entre...
LUD

ACRUCRUZ DE CADADIA
RESUMIDAS
Um obstáculo para a Divisão entre...